

Sygn. akt II K 569/12

1 Ds. 302/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2013r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Gluza

Protokolant: Elżbieta Wysocka

przy udziale prokuratora: Marka Rogowskiego z Prokuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22.01.2013r., 26.02.2013r., 02.04.2013r., 21.05.2013r., 03.09.2013r., 15.10.2013r. w Ś.

sprawy

1. P. G. (G.)

syna E. i G. zd. P.,

ur. (...) w B.,

2. K. M. (M.)

syna A. i B. z domu J.,

ur. w dniu (...) w Ś.,

3. K. N. (N.)

syna Z. i E. z domu G.,

ur. w dniu (...) we W.,

4. T. F. (1) (F.)

syna R. i E. z domu W.,

ur. w dniu (...) w P.,

5. D. K. (K.)

syna H. i H. z domu K.,

ur. w dniu (...) w B.,

6. B. J. (J.)

syna E. i I. z domu Z.,

ur. w dniu (...) w Ś.,

7. A. K. (1) (K.)

syna K. i B. z domu K.

ur. w dniu (...) w B.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 29 lutego 2012 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu, dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. sierż. R. M. i st. sierż. T. P., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie przeprowadzonej przez w/w funkcjonariuszy policji interwencji domowej bili ich pięściami i kopali nogami po całym ciele, przy czym sierż. R. M. w wyniku napaści doznał stłuczenia głowy okolicy czołowo – ciemieniowej, rany okolicy czołowej, rany małżowiny usznej prawej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, urazu nadgarstka lewego, stłuczenia uda lewego, stłuczenia karku i barku lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni, zaś st. sierż. T. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu twarzoczaszki, stłuczenia okolicy jarzmowej prawej i policzka prawego, stłuczenia okolicy skroniowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, rany śluzówki wargi górnej po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności jego ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni,

tj. o przestępstwo z art. 223 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

a nadto **K. N.**

oskarżonego o to, że:

II. w dniu 28 lutego 2012 r. w L., podczas egzaminu na prawo jazdy, groził pobiciem egzaminatorowi K. S. (1), używając przy tym słów wulgarnych, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona oraz czym jednocześnie znieważył egzaminatora K. S. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

orzeka:

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uniewinnia oskarżonych **A. K. (1)** i **B. J.** od zarzucanego im czynu, opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku;

II. uznaje oskarżonych **K. N., K. M., D. K., P. G. i T. F. (1)** za winnych tego, że w dniu 29 lutego 2012 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w M., działając wspólnie i w porozumieniu oraz wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. sierż. R. M. i st. sierż. T. P., podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, w ten sposób, że w czasie przeprowadzonej przez w/w funkcjonariuszy policji interwencji, bili ich pięściami i kopali po całym ciele oraz zadawali ciosy pałką policyjną, tj. popełnienia przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza każdemu z oskarżonych karę 1 (jednego) roku i 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonych **K. N., K. M., D. K., P. G. i T. F. (1)**, nawiązki:

- na rzecz pokrzywdzonego R. M., w wysokości po 1000 zł (tysiąc złotych),

- na rzecz pokrzywdzonego T. P., w wysokości po 500 zł (pięćset złotych);

IV. uznaje oskarżonego **K. N.** za winnego tego, że w dniu 28 lutego 2012r. w L., w trakcie egzaminu na prawo jazdy, znieważył egzaminatora z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w L. – K. S. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, w ten sposób, że kierował pod jego adresem słowa wulgarne powszechnie uznane za obelżywe, tj. popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

V. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 87 k.k. łączy kary jednostkowe pozbawienia wolności i ograniczenia wolności wymierzone oskarżonemu **K. N.** w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku i wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu **T. F. (1)** wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na okres 4 (czterech) lat próby;

VII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu **T. F. (1)** karę grzywny w wysokości 270 (dwustu siedemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł (dziesięciu złotych);

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym **K. N.**, **P. G.**, **K. M.** i **D. K.**, na poczet wymierzonych im kar pozbawienia wolności, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

1. **K. N.**, od dnia 29.02.2012r. do dnia 25.09.2012r.,

2. **P. G.**, od dnia 14.08.2012r. do dnia 27.10.2012r.,

3. **K. M.**, od dnia 29.02.2012r. do dnia 25.05.2012r.,

4. **D. K.**, od dnia 29.02.2012r. do dnia 11.06.2012r.;

IX. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu **T. F. (1)**, na poczet wymierzonej mu kary grzywny, okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.02.2012r. do dnia 13.09.2012r., co odpowiada 270 stawkom dziennym orzeczonej kary grzywny;

X. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. T. kwotę 1402,20 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **K. M.**;

XI. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (2) kwotę 1402,20 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **P. G.**;

XII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. R. kwotę 1402,20 zł, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **D. K.**;

XIII. na podstawie 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych **K. M.**, **P. G.** i **D. K.** od kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa;

XIV. na podstawie 624 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. zwalnia częściowo oskarżonych **K. N.** i **T. F. (1)** od ponoszenia kosztów sądowych - w zakresie wydatków sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa i wymierza im opłaty sądowe:

- **K. N.**, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - w wysokości 300 zł,

- **T. F. (1)**, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - w wysokości 570 zł;

XV. na podstawie art. 633 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu związanymi ze sprawą oskarżonych A. K. (1) i B. J., obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE WYROKU

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. (1) (ps. (...)) zamieszkiwał wraz z żoną, ośmioletnim synem, bratem W. S. i matką L. S. w M. przy ul. (...). W dniu 28 lutego 2012r. I. S. (1) organizował imprezę z okazji narodzin swojego drugiego syna, na którą zaprosił znajomych. Kupił on dwie skrzynki piwa i około godz. 19.00 wystawił ją w bramie budynku, w której zamieszkuje.

Dowód:

częściowo zeznania świadka I. S. (1), k. 22, 1554v – 1555,

zeznania świadka W. S., k. 89 – 90,

częściowo zeznania świadka M. K., k. 333, 1556v – 1557.

I. S. (1) częstował alkoholem swoich gości, wśród których byli oskarżeni T. F. (1), K. N., D. K. (ps. (...)), B. J. (ps. (...)), K. M., P. G. (ps. (...), C.), a ponadto P. P. (2), M. K., W. S., T. K. i D. G.. Mężczyźni pili piwo w bramie a następnie przenieśli się do pomieszczenia siłowni znajdującego się wewnątrz podwórza. Udawali się do pobliskiego baru i dokupywali alkohol. Około godz. 20.00 D. G. poszedł do domu, zaś do mężczyzn dołączył oskarżony A. K. (1). Po tym jak skończyło się piwo, I. S. (1) i jego goście zaczęli pić wódkę.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. F. (1), k. 188 – 189, 192 – 193, 255, 634, 1412 – 1413, 1667v,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 809, 1413v – 1414,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. J., k. 813, 1413v,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G., k. 180 – 181, 184, 259, 645,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. M., k. 171 – 172, 176, 273, 655, 1414,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K., k. 196, 199, 269, 650, 1414v,

zeznania świadka A. J., k. 327,

częściowo zeznania świadka I. S. (1), k. 22, 1554v – 1555,

zeznania świadka W. S., k. 89 – 90,

częściowo zeznania świadka M. K., k. 333, 1556v – 1557,

częściowo zeznania świadka P. P. (2), k. 206, 226, 998 – 1000, 1550 – 1552,

zeznania świadka R. W., k. 542 – 543,

protokoły użycia alkometru, k. 4, 5, 7.

W pewnym momencie doszło do konfliktu pomiędzy I. S. (2) a jego bratem W. S.. Mężczyźni zaczęli się bić na podwórzu, co spowodowało, że obecni na miejscu oskarżeni oraz M. K. i P. P. (2) zaczęli ich rozdzielać. W trakcie szamotaniny mężczyźni szarpali się, przewracali się na podłogę. Pomiedzy P. P. (2) a P. G. doszło do krótkiej bójki.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. F. (1), k. 188 – 189, 192 – 193, 255, 634, 1412 – 1413, 1667v,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 809, 1413v – 1414,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. J., k. 813, 1413v,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G., k. 180 – 181, 184, 259, 645,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. M., k. 171 – 172, 176, 273, 655, 1414,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K., k. 196, 199, 269, 650, 1414v,

częściowo zeznania świadka I. S. (1), k. 22, 1554v – 1555,

zeznania świadka W. S., k. 89 – 90,

częściowo zeznania świadka P. P. (2), k. 206, 226, 998 – 1000, 1550 – 1552,

częściowo zeznania świadka M. K., k. 333, 1556v – 1557,

częściowo zeznania świadka A. P., k. 200 – 204, 205 – 206, 1552, 1666.

K. N. udał się do mieszkania S., które nie było zamknięte. Oskarżony powiedział L. S., że jej synowi się biją i trzeba dzwonić po Policję. K. N. o godz. 0:41 w dniu 29 lutego 2012r. połączył się z alarmowym numerem Policji i anonimowo poinformował oficera dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Ś., że na krzyżówce w M. jest bójka, aby szybko przyjechali „bo się pozabijają”. Następnie oskarżony opuścił mieszkanie.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

częściowo zeznania świadka L. S., k. 20 – 21, 1553 – 1554,

zeznania świadka D. S. (1), k. 55 – 56, 1555 – 1556,

zapis odsłuchu z rejestratora, k. 57.

Do M. został wysłany patrol Policji w składzie st. sierż. T. P. i sierż. R. M.. Funkcjonariusze byli umundurowani, posiadali wyposażenie w postaci broni palnej, pałek typu „tonfa”, kajdanek i gazu obojętniającego.

Dowód:

zeznania świadka D. S. (1), k. 55 – 56, 1555 – 1556,

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

Po dojechaniu oznakowanym radiowozem na skrzyżowanie ulic (...) w M., funkcjonariusze Policji nie zastali bijących się osób. R. M. drogą radiową zawiadomił o tym kierownika D. S. (1), zaś ten przekazał mu, że bójka może mieć miejsce na podwórku za domem. T. P. ruszył radiowozem i zaczął zawracać. Zauważył wówczas wychodzących z bramy kamienicy przy ul. (...) K. M. i nieznanego mu wówczas A. K. (1), którzy na widok radiowozu schowali się do środka. Po zatrzymaniu pojazdu funkcjonariusze próbowali wejść do budynku, lecz drzwi były zamknięte, wobec czego podjechali od strony podwórza. Było tam ciemno, jedynie klatka schodowa była częściowo oświetlona. T. P. zauważył w tym miejscu trzech mężczyzn, którzy weszli do budynku. R. M. wysiadł z auta, natomiast T. P. zgodnie z ich ustaleniami ponownie podjechał od strony ul. (...).

Dowód:

zeznania świadka D. S. (1), k. 55 – 56, 1555 – 1556,

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka M. C., k. 1666v – 1667.

L. S. zauważyła samochód policyjny i stanęła w drzwiach. Po chwili do jej mieszkania wbiegli K. N. i P. G., który usiadł na krześle w kuchni. L. S. zaczęła wyganiać K. N. i P. G., lecz nie opuścili lokalu.

Dowód:

częściowo zeznania świadka L. S., k. 20 – 21, 1553 – 1554,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

R. M. wszedł do budynku i udał się pod drzwi mieszkania rodziny S., które były otwarte. Po wejściu do przedpokoju zauważył stojącego w łazience W. S., który miał ślady pobicia na twarzy. R. M. przestawił się, powiedział że jest funkcjonariuszem Policji ze Ś. W. S. poinformował go, że nic się nie stało, że pobił się z bratem. Następnie R. M. zwrócił się do stojącego w przedpokoju K. N. o okazanie dowodu osobistego, co ten uczynił. W międzyczasie L. S. otworzyła drzwi od klatki schodowej T. P. po czym wróciła do mieszkania. L. S. zwracała się do policjantów mówiąc „zabierzcie ich bo się pozabijają”.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

częściowo zeznania świadka L. S., k. 20 – 21, 1553 – 1554,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

R. M., chcąc ustalić co się dzieje w głębi mieszkaniu, czy znajdują się tam inne osoby, postanowił zajrzeć do środka. Wówczas to K. N. pchnął go oburącz otwartymi dłońmi w klatkę piersiową. Nie chciał go wpuścić do mieszkania, gdyż wiedział, że będący tam P. G. ma wyrok do odsiedzenia. R. M. powiedział do niego „co ty z rękoma do policjanta” i ruszył w jego kierunku. K. N. wycofał się do kuchni, zaś R. M. i T. P. weszli za nim. Oskarżony zaczął do nich wykrzykiwać aby „wypierdalali z mieszkania”. Policjanci wezwali go do zachowania zgodnego z prawem, a wobec braku reakcji z jego strony postanowił dokonać jego zatrzymania. K. N. był agresywny, nie chciał się uspokoić. R. M. i T. P. zastosowali

wobec niego chwytły policyjne i próbowali mu założyć kajdanki, lecz cały czas im się wrywał, uderzał ich rękoma i nogami. W pewnym momencie K. N. zaczął wykrzykiwać „zawołajcie chłopaków”, „zajebimy ich”.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

częściowo zeznania świadka L. S., k. 20 – 21, 1553 – 1554,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

Po tych słowach P. G. wybiegł z mieszkania. Po chwili opuściła je także L. S., która zabrała przestraszonego wnuka na piętro do mieszkania sąsiadki I. J..

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

częściowo zeznania świadka L. S., k. 20 – 21, 1553 – 1554,

Funkcjonariusze Policji w dalszym ciągu próbowali zakuć w kajdanki K. N., który leżał na rozłożonym łóżku i cały czas się wrywał, uderzał nogami. Po tym jak R. M. udało się założyć jedną obrączkę kajdanek na lewą rękę oskarżonego, do środka mieszkania wbiegła grupa osób, wśród której znajdowali się D. K., T. F. (1), K. M., P. G. i inne nieustalone osoby. Wszyscy ci mężczyźni od razu zaatakowali R. M. i T. P., uderzając ich pięściami i nogami. K. N. krzyczał „zapierdolić ich, zajebać psy”.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

częściowo zeznania świadka M. K., k. 333, 1556v – 1557,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

W wyniku ataku T. P. został wepchnięty do sąsiedniego pokoju, natomiast R. M. został przesunięty w kąt pomiędzy wersalkę a ścianę. R. M. wyjął służbową tonfę i próbował się nią osłaniać, lecz od razu została mu ona wytracona przez napastników. Doszło do walki wręcz. R. M. był bity pięściami po głowie i kopany po ciele przez kilku mężczyzn wśród których byli K. N., P. G., D. K.. Napastnicy krzyczeli do niego „Ty psie zajebimy cię, żywy stąd nie wyjdiesz”. D. K. wołał „gdzie masz kurwa kluczyki do kajdanek”. Pod wpływem ciosów R. M. osunął się i oparł rękoma o podłogę. Poczł szarpnięcie za pas i bojąc się utraty broni palnej, docisnął tułowiem kaburę do ściany oraz trzymał rękę przy tułowiu.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

protokół oględzin miejsca wraz ze szkicem, k. 17 – 19,

protokół oględzin rzeczy, k. 534 – 535.

W tym czasie w sąsiednim pokoju co najmniej trzech napastników zadawało uderzenia po całym ciele T. P., który próbował się osłaniać pałką. T. P. był spychany do tyłu pomieszczenia, przykucnął i zasłaniał się przed ciosami.

Dowód:

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474.

Przez cały czas napastnicy krzyczeli, wyzywali funkcjonariuszy, nawoływali się nawzajem, zachęcając wzajemnie do bicia.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474.

W pewnym momencie do mieszkania wszedł I. S. (1) zaniepokojony o syna i zaczął krzyczeć „co się tutaj dzieje”. Stał on pomiędzy napastnikami a T. P.. Mężczyźni będąc za plecami I. S. (1) w dalszym ciągu atakowali T. P.. Był wśród nich T. F. (1), który szarpał go i uderzał pięścią w twarz oraz K. N. i nieustalony mężczyzna, którzy zadawali mu ciosy rękoma po ciele. K. N. wołał do T. P. aby rozkuł mu kajdanki i mówił, że nie jeśli tego nie zrobi to „nie wyjdzie stąd żywy”.

Dowód:

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

T. P., czując się zagrożonym wyciągnął pistolet z kabury. W tym czasie w sąsiednim pomieszczeniu napastnicy nadal atakowali R. M.. K. M. zadawał mu ciosy trzymaną oburącz tonfą. Po tym jak na chwilę zgasło światło, nieustalona osoba rzuciła butelką w kierunku T. P., lecz ten się uchylił i trafiła ona w ścianę obok niego. T. P. oddał strzał ostrzegawczy w sufit, co spowodowało, że atakujące go osoby odstąpiły od niego. I. S. (1) zainterweniował w sąsiednim pokoju, gdzie był bity R. M.. Napastnicy opuścili mieszkanie, zaś wraz z nimi wyszedł P. P. (2), który w międzyczasie pojawił się w wejściu do kuchni.

Dowód:

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477,

częściowo zeznania świadka I. S. (1), k. 22, 1554v – 1555,

częściowo zeznania świadka P. P. (2), k. 206, 226, 998 – 1000, 1550 – 1552,

protokół oględzin miejsca wraz ze szkicem, k. 17 – 19,

protokół oględzin broni palnej, k. 157 – 158.

T. P. wraz z I. S. (1) pomogli podnieść się R. M., który krwawił z czoła. Następnie zeszli na dół do radiowozu. T. P. przez radiostację powiadomił dyżurnego KPP w Ś. o zaistniałym zdarzeniu. Następnie pojechał wraz R. M. do szpitala w Ś., gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Dowód:

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474,

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477,

częściowo zeznania świadka I. S. (1), k. 22, 1554v – 1555,

zeznania świadka D. S. (1), k. 55 – 56, 1555 – 1556.

K. N. i P. G., po tym jak opuścili mieszkanie S., poszli do znajomego R. K.. Chcieli u niego przenocować, lecz nie zgodził się on na to. Następnie udali się w pobliże budynku Straży Pożarnej, gdzie P. G. przy pomocy brzeszczotu przepiłował kajdanki, które K. N. miał zapięte na lewej ręce.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G., k. 180 – 181, 184, 259, 645,

zeznania świadka P. M., k. 237 – 238, 1615,

zeznania świadka R. K., k. 239 – 240, 1556,

protokół oględzin miejsca ujawnienia kajdanek, k. 330.

P. P. (2) oddalił się z budynku za M. K.. Około godz. 1.00 P. P. (2) zadzwonił do żony A. P. i powiedział jej, że wraca na piechotę do domu, i poprosił by jego ojciec przyjechał po niego na drogę prowadzącą do M.. Po tym jak S. P. przywiózł P. P. (2) do domu, ten opowiedział A. P. że miało miejsce zajście podczas którego zostali pobici policjanci. Na następny dzień do P. P. (2) dzwonił B. J. i rozmawiał z nim na temat wydarzeń które miały miejsce w nocy.

Dowód:

częściowo zeznania świadka P. P. (2), k. 206, 226, 998 – 1000, 1550 – 1552,

zeznania świadka S. P., k. 336, 1553,

częściowo zeznania świadka A. P., k. 200 – 204, 205 – 206, 1552, 1666,

zeznania świadka M. B., k. 1615, 1666,

zeznania świadka K. R., k. 1615v, 1666.

R. M. w wyniku pobicia doznał stłuczenia głowy okolicy czołowo – ciemieniowej, rany okolicy czołowej rany małżowiny usznej prawej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, urazu nadgarstka lewego, stłuczenia uda lewego, stłuczenia karku i barku lewego. Obrażenia te naruszały czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

Dowód:

protokół oględzin ciała R. M., k. 229 – 230,

opinia sądowo – lekarska dot. R. M., k. 530,

karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 536,

zaświadczenie lekarskie, k. 537,

informacja dla lekarza kierującego, k. 538,

wynik badania diagnostycznego, k. 539.

R. M. przebywał przez okres tygodnia na oddziale chirurgii urazowej w Ś., a następnie przechodził rehabilitację w związku z uszkodzeniem kręgosłupa szyjnego. Powrócił do służby w dniu 16 stycznia 2013r. R. M. z tytułu ubezpieczenia uzyskał kwotę ok. 10.000 zł.

Dowód:

zeznania świadka R. M., k. 28 – 31, 161 – 162, 221 – 222, 597, 880 – 887, 1474 – 1477.

T. P. doznał urazu twarzoczaszki, stłuczenia okolicy jarzmowej prawej i policzka prawego, stłuczenia okolicy skroniowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego, rany śluzówki wargi górnej po stronie lewej, złamania części dalszej blaszki policzkowej zęba siódmego po stronie prawej żuchwy, stłuczenia okolicy łokcia lewego. Obrażenia te naruszały czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający 7 dni.

Dowód:

opinia sądowo – lekarska dot. T. P., k. 531,

karta informacyjna ambulatoryjna, k. 36,

zaświadczenie lekarskie, k. 38 – 39,

historia choroby, k. 51.

T. P. po zdarzeniu powrócił do służby po około miesiącu czasu. W związku z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu uzyskał z ubezpieczenia łącznie kwotę 4.600 zł.

Dowód:

częściowo zeznania świadka T. P., k. 10 – 11, 35, 69 – 70, 71 – 72, 73 – 74, 75 – 76, 77 – 78, 79 – 80, 81 – 82, 83 – 84, 85 – 86, 87 – 88, 208 – 209, 223 – 224, 225 – 226, 598, 799 – 800, 801 – 802, 803, 866 – 872, 1467v – 1474.

R. M. i T. P. w wyniku napaści w dniu 29 lutego 2012r. zostali narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania skutków z art.156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Dowód:

opinia sądowo – lekarska dot. R. M., k. 530,

opinia sądowo – lekarska dot. T. P., k. 531.

Oskarżeni K. N., K. M., T. F. (1), P. G., B. J., D. K. posiadali w dniu 1 marca 2012r. widoczne obrażenia na ciele, w tym otarcia naskórka rąk i dłoni. Obrażenia na ciele mieli także P. P. (2) i I. S. (1).

Dowód:

protokół oględzin ciała I. S. (1), k. 337 – 338,

protokół oględzin ciała K. N., k. 341 – 342,

protokół oględzin ciała K. M., k. 345 – 346,

protokół oględzin ciała P. P. (2), k. 349 – 350, 998 – 1000, 1162,

protokół oględzin ciała T. F. (1), k. 353 – 354,

protokół oględzin ciała P. G., k. 356 – 357,

protokół oględzin ciała B. J., k. 362 – 363,

protokół oględzin ciała D. K., k. 365 – 366.

K. N. w godzinach południowych w dniu 28 lutego 2013r. brał udział w egzaminie praktycznym na prawo jazdy, organizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w L.. Oskarżony wykonywał przejazd wraz z egzaminatorem (...) K. S. (1). Po zakończeniu jazdy na placu manewrowym w L. przy ul. (...), K. S. (1) poinformował K. N., że nie zdał on egzaminu, z powodu błędu popełnionego na jednym ze skrzyżowań, tj. niedostosowania się do sygnalizacji świetlej. Oskarżony, którego zdenerwowała ta informacja, zaczął domagać się niezwłocznego odtworzenia mu nagrania przebiegu egzaminu. Zaczął on dyskutować z K. S. (1), który mówił mu, że nie jest możliwe od razu obejrzenie nagrania.

Dowód:

zeznania świadka K. S. (1), k. 608 – 609, 1466v – 1467,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

protokół odtworzenia nośnika DVD, k. 874 – 875,

protokół oględzin zawartości płyty DVD i odtworzenia nagrania, k. 1615v – 1616.

K. N. mówił podniesionym głosem oświadczając m.in. egzaminatorowi „pierdoli pan bzdury, kurwa idź pan w pizdu”. Po tym jak K. S. (1) opuścił pojazd egzaminacyjny aby skonsultować żądanie oskarżonego, K. N. w dalszym ciągu wypowiadał w pojeździe wulgaryzmy, po czym opuścił pojazd i stanął obok. Po powrocie do auta K. S. (1) ponownie oświadczył oskarżonemu, że nie może mu odtworzyć nagrania i nie będzie z nim dyskutował i zaczął wypisywać dokumentację z egzaminu. W odpowiedzi na słowa K. S. (1), K. N. zwrócił się do niego mówiąc „To nie dyskutuj pan bo zaraz pan wpierdol jeszcze dostanie”, po czym dodał „Jebną panu w ryja i się źle skończy”. Następnie trzasnął silnie przednimi drzwiami od pojazdu egzaminacyjnego, zabrał swoje rzeczy z tylnej kanapy i powiedział do K. S. (1) „Spierdalaj palancie jebany”. Na koniec oskarżony ponownie trzasnął drzwiami i oddalił się.

Dowód:

zeznania świadka K. S. (1), k. 608 – 609, 1466v – 1467,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

protokół odtworzenia nośnika DVD, k. 874 – 875,

protokół oględzin zawartości płyty DVD i odtworzenia nagrania, k. 1615v – 1616.

K. S. (1) zdenerwował się słowami oskarżonego, jednakże nie poczuł się zagrożony, nie obawiał się wypowiedzianej groźby.

Dowód:

zeznania świadka K. S. (1), k. 608 – 609, 1466v – 1467.

K. N. w dniu 02 stycznia 2013r. wysłał do K. S. (1) pismo, w którym przeprosił za swoje zachowanie podczas egzaminu w dniu 28 lutego 2012r.,

Dowód:

zeznania świadka K. S. (1), k. 608 – 609, 1466v – 1467,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412.

Oskarżony K. N. ma 27 lat, pozostaje w nieformalnym związku, ma jedno dziecko. Oskarżony pracuje w stoczni w M., zarabia miesięcznie 1.500 zł brutto. Posiada dobrą opinię u sąsiadów. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był karany sądownie ze przestępstwa.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. N., k. 67 – 68, 168 – 169, 241 – 242, 264, 640, 1411 – 1412,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. K. N., k. 244,

informacja z K., k. 314, 1172,

opinia sąsiadów o K. N., k. 1664a.

Oskarżony T. F. (1) ma 27 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżony prowadzi gospodarstwo rolne uzyskując miesięcznie około 2.000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był karany sądownie ze przestępstwa.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. F. (1), k. 188 – 189, 192 – 193, 255, 634, 1412 – 1413, 1667v,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. T. F. (1), k. 243,

informacja z K., k. 313, 1169.

Oskarżony A. K. (1) ma 25 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżony pracuje w jako kierowca – logistyk w firmie w M.. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był karany sądownie ze przestępstwa.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. K. (1), k. 809, 1413v – 1414,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. A. K. (1), k. 878,

informacja z K., k. 856, 1170.

Oskarżony K. M. ma 27 lat, jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżony przebywa w Zakładzie Karnym we W., gdzie odbywa kary pozbawienia wolności orzeczone w innych sprawach. Nie jest odpłatnie zatrudniony. K. M. nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio karany sądownie za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k., art. 279 § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. M., k. 171 – 172, 176, 273, 655, 1414,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. K. M., k. 247,

informacja z K., k. 320, 1185,

odpis wyroku SR w Środzie Śl. z dnia 22.11.2011r., sygn. akt II K 645/11, k. 580 – 581.

Oskarżony P. G. ma 24 lata, jest kawalerem bez zobowiązań alimentacyjnych. Oskarżony przebywa w Zakładzie Karnym we W., gdzie odbywa karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Nie jest odpłatnie zatrudniony. P. G. nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio karany sądownie za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 178a § 1 k.k. i art. 291 § 1 k.k. na kary ograniczenia wolności i pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G., k. 180 – 181, 184, 259, 645,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. P. G., k. 246,

informacja z K., k. 318, 372, 1182 – 1183.

Oskarżony D. K. ma 24 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżony przebywa w Zakładzie Karnym we W., gdzie odbywa kary pozbawienia wolności orzeczone w innych sprawach. Nie jest odpłatnie zatrudniony. D. K. nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był uprzednio karany sądownie za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., art. 278 § 1 k.k., art. 244 k.k. na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K., k. 196, 199, 269, 650, 1414v,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. D. K., k. 245,

informacja z K., k. 316, 369, 1187 – 1188,

odpis wyroku SR w Legnicy z dnia 11.01.2010r., sygn. akt VIII K 28/10, k. 579.

Oskarżony B. J. ma 26 lat, jest kawalerem bez zobowiązań alimentacyjnych. Oskarżony podejmuje prace dorywcze w budownictwie, uzyskując miesięcznie około 2.000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był karany sądownie za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. J., k. 813, 1413v,

notatka urzędowa w trybie art. 213 § 1 k.p.k. dot. B. J., k. 879,

informacja z K., k. 1299.

Oskarżeni K. N., T. F. (1), A. K. (1), B. J., P. G., D. K., K. M. nie przyznali się do czynu zarzucanego im w pkt I aktu oskarżenia i złożyli wyjaśnienia, w których opisali swoje zachowanie w krytycznym czasie.

Oskarżony K. N. nie przyznał się do czynu zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że nie miał zamiaru grozić K. S. (2), zaś słowa jakie wypowiedział pod jego adresem wynikały ze zdenerwowania.

Ponadto Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie sąd miał na uwadze zgromadzone w toku całego postępowania dowody o charakterze osobowym i materialnym.

Spośród tej pierwszej grupy dowodów, sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków R. M. i T. P..

Sąd uznał zeznania złożone przez świadka R. M. za w pełni wiarygodne. Zdaniem sądu świadek ten, na poszczególnych etapach postępowania, złożył spójne i logiczne zeznania. Sąd dokonując analizy zeznań R. M. za szczególnie wartościowe uznał te złożone na etapie postępowania przygotowawczego podczas jego pierwszych trzech przesłuchań. Zdaniem sądu podane wówczas przez świadka okoliczności w pełni zazębiały się, zaś pewne uzupełnienia co do przebiegu zdarzenia i osób napastników stanowiły jedynie konsekwencję przypomnienia sobie przez świadka zajścia. Na pozytywną ocenę wskazanych zeznań świadka nie wpływa to, że przy swoim pierwszym przesłuchaniu nie był on w stanie podać wszystkich szczegółów zdarzenia. W tym zakresie wskazać należy, że miało ono miejsce w krótkim czasie po zdarzeniu, w szpitalu, co mogło ograniczać możliwość dokładnego przypomnienia sobie zajścia, które było przecież dynamiczne i podczas którego R. M. w istotny sposób ucierpiał. Dając wiarę podanemu przez świadka opisowi zdarzenia, sąd miał na uwadze nie tylko to, że pozostawał on w zgodzie z relacją T. P., ale również, że został częściowo potwierdzony przez wyjaśnienia oskarżonego K. N. (k. 241 – 241). W ocenie sądu świadek wskazując na udział w napaści na jego osobę przez oskarżonych K. N., D. K. i P. G. złożył zgodne z prawdą zeznania. Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które podważałyby obiektywizm świadka.

Jako w większości zasługujące na uwzględnienie sąd wziął pod uwagę także zeznania świadka T. P.. Dotyczyło to jego zeznań złożonych w pierwszych trzech dniach po zdarzeniu, oraz korespondujących z nimi relacji z etapu postępowania sądowego, gdzie jako sprawców napaści wskazał oskarżonych K. N., K. M. i D. K.. W ocenie sądu powyższe zeznania świadka, mając na uwadze podane przez niego wówczas okoliczności, podlegają ocenie jako pełni obiektywne. Stanowią one spontaniczną relację, która zdaniem sądu nie pozostaje dotknięta błędami w zakresie odtworzenia przebiegu zdarzenia. Świadek przedstawiając w tym czasie wydarzenia mające miejsce w nocy 29 lutego 2012r. pozostawał „na bieżąco”, mając możliwości przekazania wszystkich istotnych okoliczności. Tym samym podane wówczas przez świadka fakty, w tym m.in. podczas okazania mu oskarżonych, podlegały ocenie jako odpowiadające rzeczywistemu przebiegowi wypadków. Sąd nie dostrzegł się w tym zakresie żadnych przesłanek, które wskazywałyby na subiektywny sposób przedstawienia relacji przez świadka.

Zajmując powyższe stanowisko sąd pominął natomiast późniejsze zeznania T. P., złożone przez niego w toku śledztwa, gdzie zmienił swoją wcześniejszą relację co osób oskarżonych A. K. (1) i B. J.. Sąd uznał, iż przypomnienie sobie tych oskarżonych przez świadka, po dłuższym czasie, nie pozostaje wiarygodne. W ocenie sądu nie można bowiem wykluczyć, że świadek analizując cały czas przebieg zdarzenia, po dłuższym upływie czasu od jego zaistnienia, mógł niejako poddać się autosugestii co do osób tych oskarżonych. W tym zakresie wskazać bowiem należy, że będąc przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu wykluczył kategorycznie aby B. J. i A. K. (1) brali udział w napaści. Podobnie sąd pominął zeznania T. P. w zakresie w jakim, będąc słuchany na rozprawie, podał, że widział jak P. G. zadawał ciosy R. M..

Zdaniem sądu, podobnie jak w przypadku oskarżonych B. J. i A. K. (1), takie późniejsze przypomnienie sobie przez świadka osoby oskarżonego P. G., mogło wynikać z błędnego odpamiętania przebiegu zdarzenia.

Jako w pełni wiarygodne sąd ocenił zeznania świadka K. S. (1). Zdaniem sądu świadek w sposób zgodny z prawdą opisał sposób zachowania oskarżonego K. N. w dniu 28 lutego 2012r. oraz to jakie następstwa wywołało ono dla jego osoby.

W zakresie ustaleń faktycznych w sprawie sąd w całości wziął pod uwagę zeznania świadków D. S. (1), W. S., D. G., P. M., R. K., S. P., K. R., M. B. W ocenie sądu świadkowie ci w sposób zgodny z prawdą podali okoliczności, które były ich udziałem. Sąd uwzględnił także zeznania świadków A. J., R. W. oraz D. S. (2), przy czym nie miały one większego znaczenia w sprawie.

Odnosząc się z kolei do zeznań złożonych przez L. S. sąd uwzględnił je w przeważającej mierze przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd nie dał jej wiary, jedynie w zakresie w jakim będąc słuchana w toku rozprawy głównej, podała, że policjanci przy próbie zatrzymania K. N. bili go pałkami. Sąd miał tu na uwadze to, że L. S. będąc przesłuchania bezpośrednio po zdarzeniu nie wskazywała powyższej okoliczności, podając jedynie, że funkcjonariusze Policji szarpali się z N., próbując mu założyć kajdanki, zaś ona w tym czasie opuściła mieszkanie z wnukiem.

Sąd uwzględnił zeznania M. K., w zakresie w jakim opisał on okoliczności zdarzeń w nocy z 28/29 lutego 2012r., mających miejsce przed przyjazdem patrolu Policji oraz częściowo co do późniejszego przebiegu wypadków. Zdaniem sądu świadek zgodnie z prawdą podał, że w mieszkaniu S. znajdowali się umundurowani policjanci oraz grupa kilku osób, która ich „osaczała”. W ten sam sposób sąd ocenił także wskazania świadka co do tego, że widząc tę sytuację wyszedł na zewnątrz, a po chwili dołączył do niego P. P. (2), poza którym nie widział w tym czasie innych kolegów. Sąd odmówił z kolei wiary zeznaniom M. K., w których podał, że nie wie jakie osoby znajdowały się w mieszkaniu. Zdaniem sądu świadek widząc napisy na mundurach policyjnych niewątpliwie był w stanie rozpoznać również inne osoby będące w pomieszczeniu, choćby po ubiorze. Tym samym jego relacja w tymże zakresie podlega ocenie wyłącznie jako próba uchronienia znanych mu osób przed odpowiedzialnością karną.

Takie samo stanowisko sąd zajął także co do zeznań złożonych przez świadka P. P. (2). Sąd wziął je pod uwagę jedynie w części w jakiej opisał on okoliczności zdarzeń jakie miały miejsce przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji. Zdaniem sądu relacja złożona przez P. P. (2) co do dalszego zajścia, była całkowicie niewiarygodna. W tym zakresie sąd miał na uwadze, nie tylko sprzeczność podawanych przez niego okoliczności z zeznaniami T. P., ale również z relacją M. K.. Ten ostatni świadek, wbrew twierdzeniu P. P. (2), wyraźnie podał, że po opuszczeniu budynku nie widział poza nim żadnych innych osób, a w drodze do domu, poza P. P. (2), nikt mu nie towarzyszył. Odnosząc się negatywnie do zeznań P. P. (2), w tym wskazania odnośnie miejsca, w którym mieli znajdować się podczas zajścia K. M. i D. K., sąd nie dał mu wiary również co do podawanego przez niego faktu popchnięcia T. P. przez oskarżonego T. F. (1). W tym zakresie sąd miał na uwadze nie tylko to, że P. P. (2) odwołał w tymże zakresie swoje zeznania, ale przede wszystkim fakt, iż reszta jego zeznań co do przebiegu zajścia, była niewiarygodna.

Jako w większości nie zasługujące na uwzględnienie sąd ocenił także zeznania świadka I. S. (1). Odmawiając waloru wiarygodności złożonej przez niego relacji, sąd miał na uwadze to, że pozostawała ona w sprzeczności z zeznaniami świadków T. P. i R. M.. Zdaniem sądu świadek wskazując na to, że po wejściu do mieszkania nie widział w nim poza policjantami innych osób, mijał się z prawdą, zaś złożone przez niego zeznania pozostają podyktowane wyłącznie tym aby nie obciążyć oskarżonych, którzy są jego znajomymi, a krytycznego dnia byli jego gośćmi.

W zakresie dokonania ustaleń faktycznych w sprawie sąd w większości pominął również zeznania świadka A. P.. Zajmując powyższe stanowisko sąd miał na uwadze nie tylko późniejszą zmianę zeznań przez świadka, ale przede wszystkim sprzeczności pomiędzy podanym przez nią opisem zdarzenia a tym jaki wynikał z dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne. Powyższe dotyczyło m.in. początku zdarzenia, które wg opisu A. P. miało rozpocząć się na podwórzu, od szarpaniny policjantów z K. N., gdzie T. F. (1) miał im ubliżyć, mówiąc „wy psy jebane”. Ponadto wg A. P. jedną z osób, która miała bić R. M., był W. S., którego nie wskazał żaden z pokrzywdzonych, a który miał bardzo charakterystyczny wygląd z uwagi na silnie podbite oczy. Wreszcie A. P. w sposób sprzeczny z relacją M. K.

podała, że poza nim i jej mężem, miał wraz z nimi uciec z mieszkania D. K.. Mając na uwadze wskazane powyżej rozbieżności, nie ma zdaniem sądu podstaw do tego by uznać, że zeznania A. P., w części w jakiej odnosiły się do istotnych okoliczności zdarzenia z dnia 29 lutego 2012r., mogą stanowić wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd nie jest przy tym w stanie rozstrzygnąć, czy świadek celowo zeznała nieprawdę co do przebiegu zajścia, czy jedynie powtórzyła okoliczności znane jej z opowiadania P. P. (2), a które nie podlegają ocenie jako zasługujące na uwzględnienie. W tym zakresie wskazać należy, że sąd nie dał A. P. również wiary, iż to funkcjonariusze policji przeprowadzający z nią przesłuchanie sugerowali jej pewne okoliczności, czy też wywierali na nią naciski. Zarówno K. R. jak i M. B. kategorycznie zaprzeczyli takim okolicznościom, zaś ich wiarygodność potwierdziła konfrontacja przeprowadzona z A. P., gdzie podawała ona nieprzekonujące dla sądu okoliczności.

Sąd pominął zeznania świadka T. K. w których zaprzeczył on aby brał udział w imprezie zorganizowanej przez I. S. (1). Zajmując powyższe stanowisko sąd miał na uwadze to, że na obecność T. K. wskazał w swych wyjaśnieniach K. N., zaś brak jest w ocenie sądu podstaw do uznania aby podał on w tym zakresie nieprawdę.

Sąd jedynie częściowo uwzględnił zeznania świadka M. C., mając przede wszystkim na uwadze to, że pozostawały one w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego T. F. (1). Świadek podał bowiem, że widział jak oskarżony wybiega z budynku, w stronę ulicy (...), nie zatrzymując się po drodze. Ponadto wskazał, że pomiędzy tym jak zobaczył T. F. (1) a wystrzałem nikt poza oskarżonym nie opuszczał budynku. Tymczasem wg wyjaśnień T. F. (1) po wyjściu na podwórko miał on tam stać około minutyn a następnie ulicą (...) udać się do domu, przy czym na podwórzu miało stać w tym czasie kilka osób (vide k. 188 – 189). Zdaniem sądu wskazana rozbieżność, jak również to, że oskarżony T. F. (1) w swoich wyjaśnieniach nie podał iż był widziany przez M. C., powoduje, że jego zeznania zasługiwały na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim pokrywały się z dowodami uznanymi przez sąd za wiarygodne.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie sąd oparł się ponadto na zgromadzonych dowodach o charakterze materialnym, wyszczególnionych w pierwszej części uzasadnienia. Sąd dał im wiarę jako w pełni wypełniającym wymogi stawiane takim dowodom oraz nie znajdując żadnych podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Odnosząc się do wskazanej grupy dowodów, wskazać należy, że nie miały większego znaczenia w sprawie wnioski opinii z zakresu badań biologicznych. Ujawnione ślady biologiczne na odzieży oskarżonych bądź nie pozwalały się na jednoznaczne wypowiedzenie się co do pochodzenia ich od R. M. i T. P., bądź też pochodzenie to wykluczono. Ponadto część tych śladów nie nadawała się do identyfikacji. Również na odzieży pokrzywdzonych nie ujawniono śladów biologicznych innych osób, niż ich samych. Podobne niewielkie znaczenie dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie miały w ocenie sądu protokoły oględzin ciała oskarżonych K. N., K. M., T. F. (1), P. G., B. J., D. K. oraz świadków P. P. (2) i I. S. (1). Zdaniem sądu nie można bowiem kategorycznie stwierdzić czy uwidocznione u tych osób obrażenia powstały w wyniku zadawania ciosów funkcjonariuszom Policji, czy też w trakcie wcześniejszej szamotaniny jaka miała miejsce na podwórzu a była związana z bójką pomiędzy braćmi S.. Mając na uwadze wyjaśnienia oskarżonych, którzy wskazali właśnie na ten moment powstania zranień, nie można wykluczyć, że tak w istocie było. Powyższe jest tym bardziej prawdopodobne gdy weźmie się pod uwagę ilość alkoholu spożytego przez oskarżonych i pozostałych uczestników zajścia (co potwierdzają w szczególności wyniki badania alkometem I. i W. S.).

Odnosząc się wreszcie do wyjaśnień oskarżonych K. N., T. F. (1), A. K. (1), B. J., P. G., D. K. i K. M. sąd wziął je pod uwagę jedynie w zakresie w jakim korespondowały one z dowodami uznanymi przez sąd za wiarygodne. W pozostałej części sąd uznał ich wyjaśnienia wyłącznie za wyraz przyjętej przez nich linii obrony. Zajmując powyższe stanowisko sąd miał przede wszystkim na uwadze niespójny i nielogiczny charakter opisu przez oskarżonych zdarzenia z udziałem funkcjonariuszy Policji, jak również szereg sprzeczności jakie zachodziły pomiędzy tymi wyjaśnieniami.

I tak w wyjaśnieniach oskarżonych K. M., P. G., D. K., A. K. (1), T. F. (1) i B. J., każdy z nich podaje, że w krytycznym czasie był sam i jedynie na chwilę zaglądał do mieszkania S., lecz nie widział żadnego zajścia, ewentualnie zauważył funkcjonariusza Policji, samego, bądź szarpiącego się z K. N.. Następnie zgodnie z ich relacjami, mieli oni niezwłocznie opuścić mieszkanie. Ponadto nie wiedzieli gdzie w tym czasie byli inni oskarżeni. Oskarżeni K. M. i D. K. w swoich

wyjaśnieniach podali także, że oddalili się spod budynku razem z P. P. (2) i M. K., czemu ten ostatni zaprzeczył. Także P. G. w sposób rozbieżny z wyjaśnieniami K. N. podał, że spotkał się z nim dopiero na zewnątrz budynku.

Mając na uwadze wyjaśnienia oskarżonego K. N., sąd uznał za częściowo wiarygodne te, które złożył on w toku postępowania przygotowawczego w dniu 02 marca 2012r. (k. 241 – 242). Zawarty w tych wyjaśnieniach opis zdarzenia w znacznej mierze pokrywał się z relacją R. M. i T. P.. Zdaniem sądu nie zasługiwała na uwzględnienie jedynie ta część wyjaśnień oskarżonego, w której podawał on, że jedynie próbował uderzać pokrzywdzonych, jak też, że nie wie kto zaatakował policjantów. Sąd uwzględnił także wyjaśnienia K. N. złożone przez niego na rozprawie odnośnie drugiego z zarzucanych mu czynów. Sąd miał tu na uwadze to, że korespondowały się one z zeznaniami K. S. (1), jak też z protokołem odtworzenia nagrania z samochodu egzaminacyjnego. W pozostałym zakresie sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i mające na celu jedynie poprawienie jego sytuacji procesowej.

Dokonując oceny przedstawionych powyżej dowodów sąd uznał, że sprawstwo i wina oskarżonych K. N., P. G., D. K., K. M. i T. F. (1), w przedmiocie przypisanego im czynu z art. 223 § 1 k.k., nie budzą wątpliwości.

W przypadku oskarżonego K. N. sąd w oparciu o wiarygodne zeznania R. M. i T. P. ustalił, że nawoływał on pozostałych sprawców do ataku na funkcjonariuszy Policji, krzycząc m.in. „zapiardolić ich, dojebcie im”. Następnie po tym jak udało mu się oswobodzić z uchwytu R. M. wraz z P. G., D. K., K. M. i innymi nieustalonymi osobami zadawał mu ciosy rękoma po ciele. K. N. udał się także do w sąsiedniego pokoju, gdzie zza pleców I. S. (1) uderzał T. P. wraz z T. F. (1) i inną osobą oraz groził mu pozbawieniem życia, jeśli nie zdejmie mu kajdanek.

Ustalając sprawstwo oskarżonego D. K. sąd miał na uwadze, że zarówno R. M. jak i T. P., wskazali go jako jednego z napastników. R. M. podczas okazania rozpoznał oskarżonego, jako osobę zadającą mu ciosy. Wskazał przy tym na jego charakterystyczną czerwoną twarz oraz podał, że sprawiał on wrażenie „nabuzowanego”, gdy krzyczał do niego domagając się wydania kluczyków od kajdanek.

Stwierdzając udział oskarżonego K. M. w czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji, sąd miał na uwadze, to że jako sprawcę konsekwentnie wskazywał go T. P., który z sąsiedniego pokoju widział jak K. M. trzymając oburącz tonfę, zadawał nią ciosy R. M.. Jednocześnie sąd miał na uwadze to, że wyjaśnienia oskarżonego pozostawały całkowicie niewiarygodne, o czym wskazano już we wcześniejszej części uzasadnienia.

W przypadku oskarżonego P. G., sąd ustalając go jako jednego z napastników, miał na uwadze przede wszystkim relację R. M., który zidentyfikował go jako jedną z osób, które wbiegły do mieszkania i go zaatakowały. Sąd wziął tu pod uwagę również wyjaśnienia K. N., z których wynika, że P. G. był obecny podczas zdarzenia w mieszkaniu S.. Wskazał on bowiem, że wychodził z tego mieszkania jako ostatni, razem z G..

Dokonując wreszcie ustaleń co sprawstwa oskarżonego T. F. (1) sąd miał na uwadze to, że świadek T. P. od początku wskazywał na jego udział w napaści. Nie znając wcześniej T. F. (1) rozpoznał go podczas okazania w dniu 29 lutego 2012r., jako osobę znajdującą się w grupie napastników, którzy wbiegli do kuchni mieszkania S.. Wskazał, przy tym, że wydaje mu się, że był on jedną z trzech osób zadających mu ciosy w pokoju. Następnie T. P. przy kolejnym przesłuchaniu nabrał pewności co do podanych wcześniej okoliczności, stwierdzając iż przypomina sobie charakterystyczną kręłą budowę ciała oskarżonego. Opierając się na zeznaniach T. P., sąd nie stwierdził, aby wynikały one z treści zeznań złożonych przez świadka A. P.. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim, iż świadek rozpoznał T. F. (1) jako sprawcę, jeszcze zanim doszło do przesłuchania A. P.. Ponadto gdyby przyjąć że upewnienie się przez T. P., co do osoby T. F. (2), wynikało z treści relacji A. P., to powinien on od razu podać jako sprawcę wskazanego przez nią P. G., czego wszak nie uczynił.

Ustalając sprawstwo oskarżonych K. N., P. G., D. K., K. M. i T. F. (1) w zakresie czynu z art. 223 § 1 k.k., sąd uznał, że zrealizowali oni znamiona wskazanego występkę tak w zakresie strony jego przedmiotowej jak i podmiotowej.

Zgodnie z art. 223 § 1 k.k. karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 podlega ten, kto działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo

środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Czynność wykonawcza występku z art. 223 § 1 k.k. polega na czynnej napaści. Pojęcie to oznacza gwałtowne działanie (nigdy zaniechanie), polegające co najmniej na naruszeniu nietykalności cielesnej. Najistotniejszym elementem odróżniającym czynną napaść od naruszenia nietykalności cielesnej jest działanie w celu spowodowania u pokrzywdzonego fizycznej krzywdy. Nie jest natomiast konieczne, by wspomniana wyżej fizyczna krzywda została funkcjonariuszowi lub osobie przybranej faktycznie wyrządzona. Czynna napaść jest bowiem przestępstwem bezskutkowym. (tak Kulik Marek, Komentarz do art. 223 Kodeksu karnego, w Mozgawa Marek (red.), Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek „Kodeks karny. Komentarz” LEX, 2013). Dla zaistnienia przestępstwa z art. 223 § 1 k.k. konieczne jest, aby sprawca działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (co najmniej jedną) bądź aby sprawca użył broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego.

Zdaniem sądu ustalone zachowanie oskarżonych K. N., P. G., D. K., K. M. i T. F. (1) w nocy 29 lutego 2012r. w sposób nie budzący wątpliwości realizowało przestępstwo z art. 223 § 1 k.k. Oskarżeni bowiem, wspólnie i w porozumieniu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, których nie zdołano ustalić, zaatakowali R. M. i T. P. w mieszkaniu rodziny S., zadając im kilkadziesiąt ciosów po całym ciele. Ich działanie było zespołowe, niewątpliwie motywowane jednym zamiarem, jakim było wyrządzenie krzywdy fizycznej interweniującym funkcjonariuszom Policji. Na powyższe wskazuje, przede wszystkim sam przebieg zdarzenia, gdzie sprawcy od razu zaatakowali umundurowanych policjantów, a w trakcie napaści wzajemnie nawoływali się i zagrzewali do bicia. Oskarżeni niewątpliwie współdziałali ze sobą w ramach popełnionego przestępstwa. Ich zachowanie było wyrazem uzgodnionego wprost, bądź co najmniej konkludentnego porozumienia, co do dokonania napaści na obu funkcjonariuszy publicznych. Jednocześnie działali oni z zamiarem bezpośrednim, na co wskazuje to, jakie czynności podejmowali wobec pokrzywdzonych.

Przypisując wskazanym oskarżonym popełnienie występku z art. 223 § 1 k.k., sąd mimo zaistnienia u pokrzywdzonych obrażeń ciała, nie ujął w kwalifikacji prawnej art. 157 § 2 k.k.. W tym wypadku sąd uznał, że nie ma możliwości ustalenia który z oskarżonych zadał pokrzywdzonym ciosy skutkujące właśnie takimi obrażeniami, co powoduje brak możliwości zindywidualizowania odpowiedzialności karnej w zakresie wskazanego przepisu.

Sąd w pkt IV wyroku uznał oskarżonego K. N. za winnego popełnienia występku z art. 226 § 1 k.k. Z przeprowadzonych dowodów w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż oskarżony podczas egzaminu na prawo jazdy w dniu 28 lutego 2012r. znieważył egzaminatora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w L. – K. S. (1). K. N. wypowiedział bowiem do niego m.in. słowa „spierdajalaj palancie jebany”, które są powszechnie uznawane za obelżywe i uwłaczały godności K. S. (1).

Ustalając zrealizowanie przez oskarżonego czynu z art. 226 § 1 k.k., sąd miał na uwadze to, iż K. S. (1) przysługiwał w okolicznościach niniejszej sprawy status funkcjonariusza publicznego. Zgodnie bowiem z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z dnia 10 lutego 2011 r.) egzaminator w czasie wykonywania obowiązków zawodowych podlega ochronie przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu. Jednocześnie słowa zniewagi wypowiedziane przez K. N. pod adresem K. S. (1), padły podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych w rozumieniu art. 226 § 1 k.k. Mianowicie zostały wypowiedziane w trakcie egzaminu na prawo jazdy, przed zakończeniem sporządzenia dokumentacji z egzaminu. Były związane z ogłoszonym przez K. S. (1) wynikiem i jego oświadczeniem co do braku możliwości natychmiastowego odtworzenia nagrania z jazdy, czego domagał się oskarżony. K. N. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, działając w zamiarze bezpośrednim jego popełnienia. Chciał on bowiem znieważać K. S. (1) i wiedział o tym, że jest on egzaminatorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wykonującym swoje obowiązki zawodowe.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia występku z art. 226 § 1 k.k., sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej, w stosunku do czynu zarzuconego w akcie oskarżenia. Mianowicie sąd wyeliminował z niej art. 190 § 1 k.k. Zdaniem sądu zeznania świadka K. S. (1) nie dają podstaw do przyjęcia aby obawiał się on groźby oskarżonego, który powiedział „Jebną panu w ryja i się źle skończy”. Wskazał on bowiem wyraźnie, że co prawda sytuacja była dla niego niekomfortowa, lecz nie poczuł się zagrożony, gdyż zdarzenie miało miejsce na placu, gdzie obok były inne osoby.

Tym samym brak jest jednej z przesłanek sankcjonujących odpowiedzialność za czyn z art. 190 § 1 k.k., jaką jest stan uzasadnionej obawy, że wyartykułowana groźba zostanie spełniona.

Czyny oskarżonych K. N., P. G., D. K., K. M. i T. F. (1) były zawinione, okoliczności wyłączające winę i bezprawność nie zachodziły. W szczególności nie miał tu znaczenia stan nietrzeźwości w jaki oskarżeni świadomie się wprawili, czy też wskazywanego przez K. N. fakt zażycia amfetaminy.

Sąd uniewinnił oskarżonych B. J. i A. K. (1) od zarzucanego im czynu, uznając że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia przez tych oskarżonych. Dokonując powyższego rozstrzygnięcia sąd miał na uwadze całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, który w ocenie sądu nie pozwala na jednoznaczne wypowiedzenie się co do tego czy oskarżenia w nocy 29 lutego 2012r. brali udział w czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji. Jedynym dowodem wskazującym na popełnienie przestępstwa przez oskarżonych były zeznania świadka T. P., które zdaniem sądu nie zasługiwały na uwzględnienie w tejże części. Nie powielając argumentacji zawartej w tymże zakresie we wcześniejszej części uzasadnienia, podać należy, że relacja złożona przez świadka odnośnie tychże oskarżonych, nie pozostawała wiarygodna. Zdaniem sądu nie można wykluczyć, że przypomnienie sobie przez świadka, po dłuższym przecież czasie A. K. (1) i B. J. jako napastników, mogło być wynikiem autosugestii a w rezultacie błędnego odpamiętania ich osób. Powyższe pozostaje tym bardziej prawdopodobne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że świadek nie wskazał J. i K. podczas okazania jako sprawców, w przeciwieństwie do pozostałych oskarżonych. Nie artykułował on wówczas nawet przypuszczenia, co do możliwości ich udziału w przestępstwie. Dowodu wskazującego na sprawstwo oskarżonego B. J. nie mogą, w ocenie sądu, stanowić również zeznania świadka A. P., które jako niespójne i sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami, zostały pominięte w zakresie dokonania ustaleń faktycznych w sprawie. Także stwierdzone na dłoniach tegoż oskarżonego otarcia naskórka nie stanowią dostatecznego uzasadnienia dla przyjęcia, że brał on udział w czynnej napaści na T. P. i R. M.. Zdaniem sądu w sytuacji, gdyż żaden z tych funkcjonariuszy nie wskazywał go jako osoby zadającej ciosy ((...) mówi jedynie o tym, że rzucił w jego kierunku butelką), to nie można wykluczyć, że obrażenia u oskarżonego powstały we wskazanych przez niego okolicznościach, tj. w wyniku zajścia związanego z rozdzielaniem bijących się braci S.. Jak ustalono bowiem, w konflikcie pomiędzy I. S. (1) a W. S. wzięli udział także pozostali oskarżeni a polegało to na szarpaninie, przewracaniu się na ziemię. Tym samym prawdopodobna pozostaje możliwość zranienia się wówczas przez B. J., który podobnie jak reszta jego kolegów był nietrzeźwy. W tym miejscu wskazać należy, że również tok postępowania przygotowawczego prowadzonego w niniejszej sprawie, nie wskazuje na to aby przedmiotowa okoliczności była traktowana, jako dostatecznie przemawiająca za sprawstwem oskarżonego B. J.. Wyniki oględzin ciała oskarżonego, były bowiem znane w krótkim czasie po zajściu, zaś zarzut został mu przedstawiony przez prokuratora dopiero w czerwcu 2012r.. Miało to miejsce w sytuacji, gdy T. P. podczas jednego z kolejnych przesłuchań zeznał, że rozpoznał B. J. jako sprawcę, po tym jak przyjrzał mu się na giełdzie samochodowej w marcu 2012r. Rozstrzygając w zakresie sprawstwa oskarżonych B. J. i A. K. (1), sąd miał na uwadze to, że ich wyjaśnienia nie podlegały w większości uwzględnieniu. W ocenie sądu brak wiarygodności w relacjach oskarżonych nie powoduje jednakże możliwości przypisania im popełnienia przestępstwa. Abstrahując od tego, że w procesie karnym nie obowiązuje zasada domniemania winy, to sam fakt, że oskarżeni nie przedstawili w sposób prawdziwy przebiegu zdarzenia, nie może być poczytany jako dowód wskazujący na ich sprawstwo. W ocenie sądu oskarżeni składając wyjaśnienia o wskazanej treści, mogli się kierować różnymi motywami, w szczególności ich relacje mogły stanowić wyraz lojalności z pozostałymi oskarżonymi i mieć na celu zatajenie ich roli podczas zajścia.

Mając powyższe na uwadze, sąd na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. uniewinnił oskarżonych B. J. i A. K. (1) od zarzucanego im czynu.

Sąd wymierzając oskarżonym K. N., K. M., D. K., P. G. i T. F. (1) kary za przypisane im przestępstwo z art. 223 § 1 k.k., baczyl na dyrektywy wskazane w art. 53 k.k., uwzględniając stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, a nadto cele zapobiegawcze i wychowawcze, która to kara winna osiągnąć wobec oskarżonych.

Czyn oskarżonych odznaczał się znacznym stopniem winy i społecznej szkodliwości. Na tę ocenę wpływ miał przede wszystkim sposób działania sprawców, którzy dokonali brutalnej napaści na funkcjonariuszy Policji, powodując

zagrożenie dla ich zdrowia. Sąd miał na uwadze również bezwzględny charakter działania oskarżonych, którzy od początku zmierzali swym działaniem do wyrządzenia fizycznej krzywdy interweniującym funkcjonariuszom Policji. Sąd nie dopatrywał się w działaniu oskarżonych żadnych okoliczności łagodzących. Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, sąd uznał że karami adekwatnymi wobec oskarżonych K. N., K. M., D. K., P. G. i T. F. (1) są kary 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Wskazany wymiar kary pozostaje zdaniem sądu odpowiedni do sposobu zachowania oskarżonych, realizując cele kary tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Skazując oskarżonych K. N., K. M., D. K., P. G. i T. F. (1) za przestępstwo z art. 223 § 1 k.k., sąd na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od nich nawiązki na rzecz pokrzywdzonego R. M. w wysokości po 1.000 zł oraz na rzecz pokrzywdzonego T. P. w wysokości po 500 zł. Orzeczenie wskazanych środków karnych, stanowiących niejako formę „zryczałtowanego zadośćuczynienia”, jak również ich wysokość, czyni w ocenie sądu zadość uzasadnionym interesom pokrzywdzonych oraz odpowiada cierpieniom, dolegliwościom oraz kosztom, jakie wynikały dla nich z czynu oskarżonych. Jednocześnie wysokość zasądzonych od każdego z oskarżonych kwot, uwzględnia rozmiar świadczeń odszkodowawczych dotychczas uzyskanych przez pokrzywdzonych z tytułu ubezpieczenia, stanowiąc ich dopełnienie.

Wymierzając oskarżonemu K. N. karę 4 miesięcy ograniczenia wolności za występki z art. 226 § 1 k.k., sąd uznał, iż pozostaje ona adekwatna do czynu oskarżonego. W tym zakresie sąd miał na uwadze przede wszystkim charakter i okoliczności popełnionego przestępstwa, które nie są tego rodzaju aby było konieczne sięgnięcie po najsurowszą z kar, którymi pozostaje ono zagrożone. Wymierzając oskarżonemu karę ograniczenia wolności sąd zobowiązał go jednocześnie, zgodnie z art. 34 § 2 pkt 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 87 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności i ograniczania wolności orzeczone wobec oskarżonego K. N. w pkt. II i IV części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Stosując przy wymiarze kary łącznej zasadę asperacji, sąd miał na uwadze charakter związku pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego czynami, a przede wszystkim to, że były one tego samego rodzaju i nastąpiły w krótkim odstępie czasu.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego T. F. (1) na okres 4 lat próby, uznając, iż zastosowanie środka probacyjnego spełni wobec tego oskarżonego cele wychowawczo – prewencyjne. Zdaniem sądu oskarżony, rokuje pozytywną prognozę kryminalistyczną w przypadku zastosowania środka probacyjnego. Przyjmując powyższe, sąd miał na uwadze przede wszystkim dotychczasową niekaralność T. F. (1), jak również jego poziom aktywności w czasie popełnionego przestępstwa, który nie był tak istotny, jak pozostałych oskarżonych. Dodatkowo sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 71 § 1 k.k. karę grzywny w wysokości 270 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Orzekając grzywnę obok kary pozbawienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że będzie ona stanowiła realną dolegliwość dla T. F. (1) a przez to wpłynie na przestrzeganie przez niego porządku prawnego. Ustalając wysokość kary grzywny sąd miał na uwadze znaczny stopień winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Określając z kolei stawkę dzienną na kwotę 10 zł, sąd uwzględnił możliwości zarobkowe oskarżonego.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonych P. G., K. M., D. K. i K. N. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonych im kar pozbawienia wolności. Sąd uznał, że zastosowanie środka probacyjnego w przypadku tych oskarżonych, nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

W przypadku oskarżonych D. K., P. G. i K. M. brak pozytywnej prognozy kryminalistycznej wynika przede wszystkim z ich dotychczasowego stosunku do obowiązujących norm prawnych. Każdy z tych oskarżonych był uprzednio co najmniej trzykrotnie karany sądownie za przestępstwa, na kary o charakterze wolnościowym, lecz mimo to powracał do przestępstwa. Zdaniem sądu ponowne zastosowanie wobec oskarżonych wskazanego środka probacyjnego, mogłoby wywołać u nich poczucie bezkarności i braku odpowiedzialności za własne czyny. Tym samym orzeczenie

kar pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, pozostaje w ocenie sądu jedynie słusznym rozstrzygnięciem z punktu widzenia celów, jakie kara ta powinna spełnić wobec oskarżonych.

Sąd nie znalazł także podstaw do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności w przypadku oskarżonego K. N., mimo że nie był on dotąd karany sędownie za przestępstwa. Sąd uznał, iż całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 k.k. nie daje podstaw do przyjęcia wobec jego osoby pozytywnej prognozy, uzasadniającej orzeczenie środka probacyjnego. Zastosowaniu dobrodziejstwa o którym mowa w art. 69 k.k. sprzeciwia się towarzysząca oskarżonemu zła wola i łatwość podjęcia decyzji o popełnieniu przypisanych mu przestępstw. Sąd miał na względzie także rolę jaką K. N. odegrał w czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji, będąc jej głównym inicjatorem a następnie aktywnym wykonawcą. Zdaniem sądu wszystkie te okoliczności wchodziły w skład kryterium stosowania instytucji z art. 69 k.k., którym jest „postawa sprawcy”, zaś ta w przypadku oskarżonego podlega ocenie jako nieprzemawiająca za warunkowym zawieszeniem wykonania kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.11.2008r., sygn. II KK 180/08). Przyjęciu odmiennego poglądu nie sprzeciwia się to, że oskarżony przeprosił pisemnie jednego z pokrzywdzonych, tj. K. S. (1). Powyższe zachowanie oskarżonego, mające miejsce prawie rok po zaistniałym zdarzeniu, jawi się w ocenie sądu jedynie jako wyraz koniunkturalizmu ze strony oskarżonego, który zdawał się w ten sposób liczyć na złagodzenie grożącej mu odpowiedzialności karnej. W tym miejscu wskazać należy, że choć oskarżony nie przyznawał się do zarzutu czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji, to w swych wyjaśnieniach wskazywał częściowo na swoje naganne zachowanie w trakcie tego zdarzenia. Mimo to w żaden sposób nie wyraził za to skruchy, nie wykonał żadnego gestu wobec pokrzywdzonych policjantów.

Sąd w pkt VIII wyroku zaliczył oskarżonym K. N., P. G., K. M. i D. K., na poczet wymierzonych im kar pozbawienia wolności, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (tymczasowego aresztowania). Różnicując okresy zaliczone oskarżonym na poczet kary, sąd miał na uwadze długość tymczasowego aresztowania każdego z oskarżonych, jak również to, że w przypadku części z nich wprowadzono w międzyczasie do wykonania kary pozbawienia wolności (vide k. 467, 837, 841, 949, 959). W przypadku oskarżonego T. F. (1) sąd w pkt IX wyroku zaliczył okres jego pozbawienia wolności w sprawie, na poczet orzeczonej kary grzywny, jako kary podlegającej obecnie efektywnemu wykonaniu.

Pomimo wniosku prokuratora sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia przepadku dowodów rzeczowych zabezpieczonych w toku postępowania. Sąd miał na uwadze to, że przedmioty te, tj. elementy odzieży oraz luska po naboju, będą podlegały zwrotowi uprawnionym osobom, o czym sąd orzeknie odrębnym postanowieniem po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu oskarżonych K. M., P. G. i D. K., wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej, w wysokości stawek minimalnych przewidzianych przepisami prawa, tj. w kwotach po 1420 zł (na kwotę tę składa się kwota 300 zł tytułem obrony w toku śledztwa, 420 zł za zastępstwo prawne w toku rozprawy toczącej się w postępowaniu zwyczajnym, powiększona o kwotę 420 zł z tytułu pięciu kolejnych terminów rozprawy, z dodatkowym uwzględnieniem 23% podatku VAT – zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 3, § 16 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Sąd zwolnił w całości oskarżonych P. G., D. K. i K. M. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty. W ocenie sądu obecna sytuacja oskarżonych, którzy przebywają w zakładzie karnym, gdzie odbywają kary pozbawienia wolności orzeczone w innych sprawach, powoduje, że ich uiszczenie, w tym również w drodze egzekucji, byłoby niemożliwe.

Orzekając o kosztach sądowych w stosunku do K. N. i T. F. (1) sąd zwolnił ich częściowo od ich zapłaty – w zakresie wydatków sądowych, natomiast wymierzył im opłaty sądowe w wysokości przewidzianej ustawą. Sąd uznał, że dochody uzyskiwane przez oskarżonych umożliwiając im częściowe wywiązanie się z kosztów sądowych.

Z uwagi na to, że w stosunku do oskarżonych B. J. i A. K. (1) zapadł wyrok uniewinniający, sąd na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu związanymi z ich sprawą obciążył Skarb Państwa.

SSR Radosław Gluza